

Druhowie OSP Kaczorowy bezkonkurencyjni



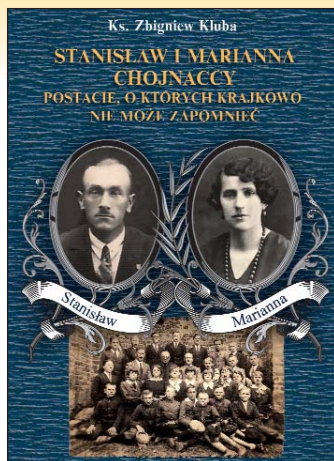
Aż 16 zespołów (9 dorosłych i 7 młodzieżowych) uczestniczyło w miejsko-gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, które w niedzielę, 22 lipca, odbyły się w Jeżewie Wesel. Tym razem niespodzianki nie było. W grupie dorosłych zwyciężyli druchowie OSP Kaczorowy zdecydo-

wanie pokonując rywali. Bezbłędnie wykonali zadanie w czasie 46,53 sek., szybciej niż drugi zespół – OSP Krajkowo – o ponad 4 sekundy. Na zdjęciu kapitanowie dorosłych drużyn w kolejności (od lewej) zajętych miejsc.

Więcej na stronach 5 – 7

„O Stanisławie Chojnackim, którego zasługi dla Krajkowa są nieocenione...”

„Stanisław i Marianna Chojnaccy. Postacie, o których Krajkowo nie może zapomnieć”. Tytuł, jakim książka Zbigniew Kluba opatrzył swoją publikację aż nadto wyraźnie wskazuje, czego możemy się w niej spodziewać. Autor dopowiada to jeszcze we wstępie. „(...) W ciągu dziejów obok wielkich i znanych postaci żyły tysiące osób, które z wielkim poświęceniem budowały Ojczyznę(...) O jednym z tych bohaterów, Stanisławie Chojnackim, którego zasługi dla Krajkowa w okresie międzywojennym są nieocenione, jest ta książka”.



Czytaj na str. 10 – 11

Wiatrakí budzą sprzeciw

W gminie Raciąż na razie trwa budowa dwóch turbin – w Witkowie i Kraszewie Gaczułtach. W planach są kolejne, m. in. w Kinikach. 61 właścicieli działek i mieszkańców tej wsi podpisał się pod protestem przeciwko lokalizacji w obrębie ich miejscowości turbin wiatrowych ze względu na zbyt małą odległość od siedlisk.

Czytaj na str. 3



Eternit do utylizacji

W gminie Raciąż trwa usuwanie eternitu z dachów. Zawarto ponad sto umów na zdjęcie go w tym roku i przekazanie do utylizacji. Pozbycie się tego szkodliwego pokrycia dachowego, zawierającego azbest, jest bezpłatne. Właściciel budynku nie ponosi kosztów, gdyż przedsięwzięcie finansuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku gmina Raciąż otrzymała na ten cel z funduszu dotację w wysokości blisko 70 tys. zł.

Akcja usuwania eternitu będzie powtarzana co roku.

R-r



Fot. archiwum UG w Raciąży

W SKRÓCIE

Okolo 200 tysięcy złotych dotacji z rezerwy Ministerstwa Edukacji Narodowej otrzymała gmina Raciąż na remont szkół w Koziebrodach i Gralewie.

* * * * *

Na nowo wyasfaltowanej drodze w Młodochowie pojawiła się „zupa”. To ciecz koloru brązowego wydostająca się z masy asfaltowej. Jest sprawdzana w laboratorium, które orzeknie czy może być przykryta warstwą bitumiczną, czy też trzeba będzie ją usunąć. Droga jest na gwarancji.

* * * * *

W Kucharach (gm. Drobin) położonych przy granicy z gminą Raciąż ma powstać zakład produkcji paliw alternatywnych dla cementowni, przeciwko czemu protestują mieszkańcy pobliskiego Druchowa, położonego już w gminie Raciąż.

* * * * *

Szkoła w Krajkowie zakwalifikowała się do programu pod nazwą „Cyfrowa szkoła”. Placówka otrzyma m. in. laptopy dla uczniów, tablice interaktywne, projektory.

* * * * *

Komisariat Policji w Raciąży wzbogacił się o... lustro weneckie, zamontowane w pokojach przesłuchań. Ale nie tylko, bowiem został gruntownie zmodernizowany za ok. 600 tys. zł. Jest m. in. podjazd dla osób niepełnosprawnych, nowoczesnie urządzone wnętrze, zagospodarowany teren wokół budynku z parkingiem dla aut policyjnych i interesantów. Uroczyste otwarcie komisariatu po remoncie odbyło się 24 lipca z okazji Święta Policji.

* * * * *

Wójt Ryszard Giszczak powołał Krzysztofa Borkowskiego, dotychczasowego dyrektora Publicznego Gimnazjum w Starym Gralewie, na dyrektora zespołu szkół, który, decyzją Rady Gminy Raciąż, od nowego roku szkolnego zacznie funkcjonować w tej miejscowości, łącząc szkołę podstawową i gimnazjum. Dyrektor PG został powołany na 10 miesięcy. Na taki okres wójt mógł podjąć taką decyzję bez ogłaszania konkursu.

Urząd Gminy Raciąż informuje

Zgodnie z decyzją ministra środowiska nr DGiKGe-4710/3/38853/11/MW na terenie gminy Raciąż w miejscowościach Kraśniewo, Złotopole, Stare Gralewo, Kiełbowo i Druchowo w okresie od 4 lipca 2012 r. do 30 września 2012 r. będą prowadzone prace geologiczne, polegające na badaniu struktury gleby.

Wiatraki budzą sprzeciw

W krajobrazie Polski coraz częściej widokiem są wysokie wiatraki, stawiane w celu wykorzystania wiatru do wytwarzania energii. Nie obywa się to bezboleśnie, bo elektrownie wiatrowe często budzą sprzeciw miejscowej ludności.

W gminie Raciąż na razie trwa budowa dwóch turbin – w Witkowie i Kraszewie Gaczułtach. W planach są kolejne, m. in. w Kinikach. 61 właścicieli działek i mieszkańców tej wsi podpisało się pod protestem przeciwko lokalizacji w obrębie ich miejscowości turbin wiatrowych ze względu na zbyt małą odległość od siedlisk.



Na razie w gminie Raciąż powstają dwa wiatraki. Czy będzie ich tyle, ile w okolicach Żuromina, gdzie zrobiliśmy to zdjęcie?

Pismo do wójta

„Planowana inwestycja narusza nasz interes prawny i jako inwestycja, która nie jest neutralna dla otoczenia – zarówno środowiska, jak i ludzi mieszkających w jej sąsiedztwie – będzie powodować negatywne oddziaływanie na zdrowie (hałas, w tym także infradźwięki i wibracje). Będzie też powodowała tzw. efekt migotania cieni, a także powstawanie pola magnetycznego. A ponadto zakłóci krajobraz naturalny i wykluczy go jako obszar atrakcyjny dla agroturystyki. Spowoduje znaczny spadek wartości naszych nieruchomości, co zmusi niżej podpisanych do sądowego ubiegania się o odszkodowanie” – czytamy w piśmie, które trafiło na biurko wójta gminy Raciąż po tym, jak gmina poinformowała o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Luki w prawie

–Zażądaliśmy od inwestora oceny oddziaływania tej inwestycji na śro-

dowisko – informuje wójt Ryszard Giszczak.

I już teraz wyraża wątpliwości co do jej bezstronności. Wykonanie oceny zleca inwestor, a kto płaci, ten wymaga. – Nie mogę nikomu zarzucić braku bezstronności, jednak w tej sytuacji trudno wyzbyć się podejrzeń – dodaje.

A wszystko, jego zdaniem, przez

getyki wiatrowej sprawia, iż elektrownie są stawiane zbyt blisko domów. Naukowcy, na zlecenie marszałka województwa, przeprowadzili badanie pod nazwą „Energetyka wiatrowa w kontekście ochrony krajobrazu przyrodniczego i kulturowego w województwie kujawsko-pomorskim”. O wynikach ekspertyzy przygotowanej przez PAN poinformowała Agencja Informacyjna Newseria. Z oceny naukowców wynika, że minimalna odległość turbiny wiatrowej od siedlisk powinna wynosić 500 metrów.

– Dla średniej wielkości wiatraka, ok. 100-metrowego, strefa podprogowa, gdzie nie powinno się znajdować żadne osadnictwo, to 500 metrów. Robiliśmy wielowariantowe rozwiązania, mając na uwadze jakość życia i ład przestrzenny. Ta odległość powinna być absolutnym wyłączeniem, jeżeli chodzi o strefę osadnictwa – powiedział Agencji Informacyjnej Newseria prof. Marek Degórski z Polskiej Akademii Nauk, który kierował badaniami na Kujawach i Pomorzu.

Zdaniem naukowca, w Polsce i w pozostałych krajach Unii Europejskiej, nie ma jednoznacznych przepisów dotyczących elektrowni wiatrowych. Dlatego powinna zostać stworzona odpowiednia legislacja.

Przypomina, że stworzenie jednoznacznego prawa jest istotne także ze względu na unijne zobowiązania, które zakładają, że Polska musi do roku 2020 wytwarzać przynajmniej 15 proc. energii z odnawialnych źródeł.

– To jest wyzwanie, żeby w końcu w naszym kraju powstał jeden akt prawny, który gromadziłby wszystkie te przepisy w kontekście już nie tylko energetyki wiatrowej. Na pewno ułatwiłoby to życie wszystkim mieszkańcom, władzom samorządowym i władzom państwowym, które odpowiadają za politykę kraju, w tym politykę energetyczną – przekonuje prof. Marek Degórski w wywiadzie dla Agencji Informacyjnej Newseria.

Wiatraki nie bliżej niż 500 metrów od siedlisk

Tymczasem niedawno Państwa Akademia Nauk ogłosiła, że brak regulacji prawnych dotyczących ener-

Ogłoszenia urzędowe

W dniu 11 lipca 2012 r. do Urzędu Gminy Raciąż wpłynęło zawiadomienie Wójta Gminy Strzegowo o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na „**Chowie kur wylęgowych o obsadzie 161100 szt./cykl (644,4 DJP), w systemie ściółkowym w obrębie Fermy Drobiu w miejscowości Chądziny Krusze, przewidzianego do realizacji na terenie działki nr 252 obręb Chądziny Krusze gm. Strzegowo**”.

Działka przewidziana pod realizację w/w przedsięwzięcia graniczy z działkami położonymi w m. Jeżewo Wesel gm. Raciąż.

Dokumenty dostępne w Urzędzie Gminy Strzegowo (pokój nr 15).

* * * * *

W Urzędzie Gminy Raciąż zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na:

Budowie w obrębie miejscowości Cwiersk oraz Drozdowo, gmina Raciąż parku elektrowni wiatrowych „Raciąż 2112” o łącznej mocy do 6 MW, składającej się z dwóch turbin wiatrowych o mocy do 3 MW każda, maksymalnej ich wysokości do 190 m n. p. t., wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz przyłączem.

Dokumenty dostępne w Urzędzie Gminy Raciąż, ul. Kilińskiego 2, 09-140 Raciąż, pokój nr 2, od poniedziałku do piątku w godz. pracy urzędu (7.30 – 16.00).

Informacje można uzyskać również pod nr telefonu 23 679-12-80 wew. 123.

* * * * *

W Urzędzie Gminy Raciąż zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na:

Budowie w obrębie miejscowości Kiniki, gmina Raciąż parku elektrowni wiatrowych „Raciąż 1557” o łącznej mocy do 6 MW, składającej się z dwóch turbin wiatrowych o mocy do 3 MW każda, maksymalnej wysokości do 190 m n. p. t., wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz przyłączem.

Dokumenty dostępne w Urzędzie Gminy Raciąż, ul. Kilińskiego 2, 09-140 Raciąż, pokój nr 2, od poniedziałku do piątku w godz. pracy urzędu (7.30 – 16.00).

Informacje można uzyskać również pod nr telefonu 23 679-12-80 wew. 123.

* * * * *

W dniu 2 lipca 2012 r. Wójt Gminy Raciąż wydał postanowienie o nałożeniu obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia polegającego na

Budowie generatora energii wiatrowej o mocy nominalnej do 1,5 MW wraz z urządzeniami do przesyłania energii elektrycznej na działce o numerze ewidencyjnym 80 w miejscowości Kozolin gmina Raciąż.

WÓJT GMINY RACIAŻ informuje

W Urzędzie Gminy Raciąż (pok. 17) przyjmowana będzie druga transza wniosków w sprawie zwrotu podatku akcyzowego od oleju napędowego używanego do produkcji rolnej. Odpowiedni wniosek mogą składać rolnicy, którzy występowali o zwrot w terminie marcowym i nie wykorzystali ustalonego limitu oraz ci rolnicy, którzy wniosków jeszcze nie składali.

Wniosek wraz z fakturami stanowiącymi **dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 lutego do 31 lipca 2012 r.** należy złożyć w terminie **od 1 do 31 sierpnia 2012 r.**

Druki wniosków dostępne są na stronie internetowej urzędu pod adresem: www.gmina.raciaz.iap.pl oraz w pok. 17.

Limit na rok 2012 wynosi 86 litrów oleju napędowego na 1 ha użytków rolnych, a stawka zwrotu podatku akcyzowego 0,95 zł na 1 litr oleju.

Pieniądze wypłacane będą w terminie
1 – 31 października 2012 r.

KANCELARIA ADWOKACKA W RACIAŻU

Kompleksowa obsługa prawna osób fizycznych i firm.

Prawo karne, gospodarcze, pracy, cywilne.

Ekspert w w/w dziedzinach – publikacje w „Rzeczpospolitej” i „Gazecie Prawnej”.

Kancelaria czynna we wtorki i czwartki w godzinach 16 – 18.

**Adres: Plac Mickiewicza 4,
wejście od ul Wolności, I p. (ulica do kościoła)
Tel. kom. 600 545 232 tel./fax 24 2622431
ADWOKAT: Anna Borysewicz**

GŁOS RACIAŻA

Biuletyn Gminy Raciąż. Wydawca: Rada Gminy Raciąż
09-140 Raciąż, ul. Kilińskiego 2, tel. 23 6791 280
www.gmina.raciaz.iap.pl
Redaktor: Włodzimierz Dźbik
Redakcja techniczna i druk: Drukarnia SPRINT
06-400 Ciechanów, ul. Pułtуска 70, tel./fax 23 673 34 30

ZOL znów smrodzi

26 czerwca mieszkańcy wsi Kraszewo Czubaki poinformowali policję w Raciąży i wójta gminy Raciąż o nielegalnym wylewaniu nieczystości ciekłych przez zakład opiekuńczo-leczniczy znajdujący się w tej miejscowości.

- Pracownicy Urzędu Gminy byli na miejscu i potwierdzili fakt wylania ścieków na działce na zakładem, w związku z czym zwróciłem się do Wojewódzkiego

Inspektora Ochrony Środowiska o podjęcie interwencji w tej sprawie.

Przypomnijmy, że we wrześniu ubiegłego roku miało miejsce podobne zdarzenie. Wtedy mieszkańcy wsi alarmowali również o nielegalnym wylewaniu nieczystości przez ZOL. Interweniował, na wniosek wójta, WIOŚ, który nałożył kary pieniężne na sprawców wylewania ścieków. Zostały one jednak zawieszono do czasu wybudowania przez ZOL nowej oczyszczalni. Jak będzie tym razem?

r-r-

Powiat na zdjęciu

Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze w Płońsku ogłasza konkurs fotograficzny na najciekawsze miejsca powiatu płońskiego.

Celem konkursu jest zachęcenie mieszkańców z naszego terenu do pokazania miejsc, w których żyjemy. Przedstawienie ważnych, ciekawych, urokliwych zakątków ziemi płońskiej ma służyć promocji obszaru. Dlatego zdjęcia uzupełnione opisem, historią prezentowanego obiektu mają ukazywać walory przyrodnicze, kulturowe, turystyczne i rekreacyjne obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju tj gmin: Baboszewo, Dzierżążnia, Joniec, Naruszewo, Nowe Miasto, Płońsk, Raciąż, Sochocin, Załuski, miasto Raciąż.

LGD – Przyjazne Mazowsze przyjmuje zdjęcia w wersji papierowej (w formacie A4 -półmat) wraz z informacją dotyczącą obrazu oraz na płycie CD. Autor może dostarczyć do 5 zdjęć.

Do zdjęcia należy dołączyć także dane autora: imię, nazwisko, adres i nr telefonu.

Dokumenty do pobrania (regulamin, karta zgłoszenia, oświadczenie) znajdują się na stronie www.lgdpm.pl. Bardzo ważny jest opis zdjęć, dlaczego obiekt, miejsce jest godne uwagi, prosimy wskazać gminę i rok wykonania zdjęcia. Premiowane będą informacje historyczne, przyrodnicze (wraz ze wskazaniem ich źródła) bądź legendy, opowieści dotyczące naszego obszaru.

Zdjęcia nie mogą być wcześniej publikowane. Autor zdjęć ma obowiązek złożyć formularz udziału w Konkursie fotograficznym wraz z oświadczeniem o posiadaniu praw autorskich do przekazanych zdjęć, a także przedłożyć zgodę na ich nieodpłatne opublikowanie w celach marketingowych i informacyjnych. Wymagana jest zgoda na przetwarzanie swoich danych osobowych.

Prace nie wybrane zostaną zwrócone autorom tylko na ich koszt i tylko na ich piśmenną prośbę.

Termin składania prac do 30 września 2012 r.

Prace przekazywane pocztą należy odpowiednio zabezpieczyć przed uszkodzeniem

Adres: Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze

ul. H. Sienkiewicza 11, 09-100 Płońsk

Informacji dodatkowych udziela Biuro LGD: tel. 23 661-31-61

Z innych łamów

Problemy oświaty na konwencie wójtów i burmistrzów

W poniedziałek, 23 lipca, odbyło się kolejne posiedzenie władarzy gmin i miast powiatu płońskiego. Tym razem gospodarzem konwentu była gmina Baboszewo.

Tematem przewodnim stały się problemy z oświatą. Głównym prelegentem była Czesława Kunkiewicz-Waligóra, radca w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Kilkoro z wójtów poruszyło zagadnienia związane z Kartą Nauczyciela i zmian, jakie powinny zaistnieć w tej ustawie. – Czy coś się dzieje w tym zakresie? – pytał m. in. wójt gm. Raciąż, Ryszard Giszczak. – Co z urlopami zdrowotnymi? Co z dodatkami wiejskimi i pracą poza godzinami wyznaczonymi w pensum? – pytał z kolei szef konwentu Romuald Woźniak.

– Pracujemy nad zmianami. Za poprzedniej kadencji nie ustalono żadnych konkretnych. Obecnie powołany został zespół, który 7 sierpnia wybierze ekspertów do tego zadania. Proponuję jednak, abyście po tym spotkaniu napisali razem swoje stanowisko w tej sprawie i omówili w nim wszystko to, co zmienić by należało – powiedziała gość spotkania. – Co do samych godzin pracy nauczycieli, to powiem jasno: Karta Nauczyciela określa 18 godzin pensum. Dalej natomiast obowiązują przepisy kodeksu pracy, który mówi wyraźnie, że w naszym kraju jest to 40 godzin tygodniowo. Nie narzekajcie więc, że nauczyciele nie chcą pracować dodatkowo, tylko egzekwujcie te przepisy. – zakończyła C. Kunkiewicz-Waligóra.

Za „Tygodnikiem Ciechanowskim”, nr 31 z 31 lipca br.

Druhowie OSP Kaczorowy bezkonkurencyjni

Aż 16 zespołów (9 dorosłych i 7 młodzieżowych) uczestniczyło w miejsko-gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, które w niedzielę, 22 lipca, odbyły się w Jeżewie Wesel. Tym razem niespodzianki nie było. W grupie dorosłych zwyciężyli druhowie OSP Kaczorowy zdecydowanie pokonując rywali.

Powody do radości mieli też gospodarze imprezy. Ich dziewczęca drużyna zwyciężyła w kategorii wiekowej do lat 16. Ale to nie jedyny powód. Inny to zmodernizowana remiza. Z zewnątrz i wewnątrz wygląda teraz jak nowa.

Zawody strażackie w Jeżewie Wesel były prawdziwym piknikiem lipcowym. Dopisała pogoda, strażacy i publiczność. Wśród widzów dominowali miejscowi, ale nie brak było gości nawet z odległego Gralewa. Przy sprzyjającej pogodzie można było obejrzeć widowiskowe zmagania strażaków, a jednocześnie „zaliczyć” niedzielny wypad z rodziną.

Nie zawiodły też władze. Te samorządowe i te strażackie. Wójt Ryszard Giszczak i przewodniczący rady Jarosław Jaworski obserwowali rywalizację od początku. Ten drugi zadebiutował w mundurze strażackim. Przybył też starosta płoński, zarazem szef raciąskiej organizacji miejsko-gminnej OSP Jan Mączewski. Razem z władzami gminy wręczał nagrody uczestnikom zawodów. Widzieliśmy również niektórych radnych powiatowych i gminnych. Natomiast płońską Państwową Straż Pożarną reprezentował sam komendant, starszy brygadier

Dok. i fotoreportaż z zawodów na str. 6-7

Druhowie OSP Kaczorowy bezkonkurencyjni

Dokończenie ze str. 5

Antoni Czapski, który osobiście nadzorował rywalizację druhow jako sędzia główny zawodów. A te przebiegały w sportowej atmosferze zgodnie z zasadami fair play. Drużyny miały za zadanie uruchomić motopompę, rozwinąć linie i skierować strumień wody na wyznaczone cele. Jak zawsze chodziło o to, aby akcję przeprowadzić bezbłędnie i jak najszybciej. Nie wszystkim zespołom udawało się wykonać zadanie bez wpadki. Za pomyłki otrzymywali punkty karne, doliczane do uzyskanego czasu. Wszystkie zespoły otrzymały nagrody pieniężne, ufundowane przez gminę Raciąż. Najwyższe – te najlepsze. Oto wyniki rywalizacji:

GRUPA „A”

1. OSP KACZOROWY – 46,53
(czas wykonania zadania w sekundach)
2. OSP KRAJKOWO – 50,63
3. OSP BOGUCIN – 52,33
4. OSP RACIĄŻ – 53,65
5. OSP JEŻEWO-WESEL – 56,90
6. OSP DOBRSKA-KOLONIA – 57,64
7. OSP SZAPSK – 60,01
8. OSP UNIECK – 66,50
9. OSP KOZIEBRODY – 70,22

MDP „C” – 16 LAT

1. OSP KACZOROWY – 37,85
2. OSP KOZIEBRODY – 51,28
3. OSP JEŻEWO-WESEL – 78,19

MDP „D” – 16 LAT

1. OSP JEŻEWO-WESEL – 45,17
2. OSP KACZOROWY – 89,75

MDP „C” – 18 LAT

1. OSP KRAJKOWO – 78,09

MDP „D” – 18 LAT

1. OSP RACIĄŻ – 79,30

r-r





Projekt zwiększa szanse edukacyjne dzieci z terenów wiejskich

Rozmowa Marty Ott – wychowawczynie Punktu Przedszkolnego w Koziębrodach z panem Jackiem Szczypą – radnym gminy Raciąż oraz ojcem dwojga dzieci – Marysi i Maćka – uczęszczających do Punktu Przedszkolnego w Koziębrodach, na temat realizowanego w gminie Raciąż projektu „Sukces zaczyna się w przedszkolu”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

– Rodzina i przedszkole są najważniejszymi środowiskami wychowawczymi małego dziecka. To one są odpowiedzialne za wprowadzanie go w świat ludzi dorosłych i uczenie sztuki życia. Nie jest to zadanie łatwe, dlatego powinno istnieć między nimi świadome i celowo zorganizowane współdziałanie. Współpraca nauczycieli z rodzicami stanowi jeden z istotnych czynników prawidłowego funkcjonowania przedszkola i rodziny. Jak pan ocenia współpracę rodziców z naszym Punktem Przedszkolnym?

grupy przedszkolnej oraz seminaria dla rodziców organizowane w ramach projektu unijnego wzbogaciły o nowe doświadczenia i wiedzę z zakresie edukacji przedszkolnej, pomogły w rozpoznaniu możliwości rozwojowych dzieci, a co za tym idzie pozwoliły na osiągnięcie lepszych efektów pracy z dzieckiem w domu i przedszkolu. Rodzice chętnie pomagają przy organizowanych przez Punkt Przedszkolny uroczystościach, świętach, ważnych wydarzeniach, pracach na rzecz placówki, w której mieści się punkt przedszkolny.



**Jako ojciec dzieci uczęszczających do Punktu Przedszkolnego w ramach projektu unijnego uważam, że nasza współpraca z przedszkolem przebiega w atmosferze zrozumienia i sympatii, a rodzice są postrzegani jako cenni partnerzy w doskonaleniu działań wychowawczych, opiekuńczych czy edukacyjnych. Rozmowy indywidualne, pedagogizacje rodziców prowadzone przez wychowawcę*

– Niezmiernie ważne jest wspomaganie i ukierunkowywanie rozwoju dziecka zgodnie z jego potencjałem i możliwościami rozwojowymi. Jakiego pana zdaniem korzyści płyną z uczęszczania dzieci do naszego Punktu Przedszkolnego?

**Moim zdaniem takich korzyści jest wiele. Przede wszystkim dzięki zajęciom edukacyjnym następuje*

wszechstronny rozwój każdego dziecka, mali uczniowie kształtują swoje zainteresowania, odkrywają się ich talenty, dzięki czemu można je rozwijać zanim dziecko podejmie edukację szkolną. Zdobyta w przedszkolu wiedza i umiejętności pozwoliły na uzyskanie przez nasze pociechy gotowości szkolnej na wysokim poziomie, co umożliwi dzieciom udany start w szkole. Dzieci uczestniczą w wielu konkursach, turniejach, bardzo angażują się w ważne wydarzenia z życia przedszkola, dzięki czemu uczą się osiągnięcia sukcesów i radzenia sobie z małymi porażkami. Przedszkole zapewnia również pomoc poradni psychologiczno – pedagogicznej. Bardzo przydatne, moim zdaniem, okazało się badanie logopedyczne przeprowadzone na grupie dzieci uczęszczających do Punktu Przedszkolnego. Od tego czasu duża część dzieci korzysta z usług poradni logopedycznej.

– Czy pana zdaniem warto przystępować do tego typu projektów. Jeśli tak, to jakie korzyści płyną z przystąpienia gminy Raciąż do realizacji projektu „Sukces zaczyna się w przedszkolu”?

**Przystępowanie do projektów współfinansowanych przez Unię Europejską daje duże możliwości zarówno finansowe – dla rozwoju placówki, jak również zapewnia osiągnięcie sukcesów rozwojowych, czy też wczesne wykrywanie zaburzeń rozwojowych wśród małych dzieci w wieku 3 – 5 lat. W naszej gminie powstało aż siedem punktów przedszkolnych, co jest bardzo dużym sukcesem, gdyż pozwoliło to na objęcie edukacją przedszkolną dużej liczby dzieci w wieku 3 – 5 lat. Współfinansowanie tych punktów ze środków unijnych jest na pewno dużym ułatwieniem dla gminy, dla wszystkich rodziców i dzieci. Dobra baza lokalu, wyposażenie w kącki edukacyjne, plansze, zabawki, gry dydaktyczne. Estetyka pomieszczeń, zarówno*

sali przedszkolnej jak i łazienki, dopełnia działania dydaktyczno – wychowawcze i wpływa na wysoką ocenę naszego Punktu Przedszkolnego.

Jestem przekonany, że kształcenie i wychowanie dzieci w przedszkolu powinno być priorytetem

w dziedzinie edukacji w każdej polskiej gminie. Mam nadzieję, że zakończenie udziału w projekcie „Sukces zaczyna się w przedszkolu” nie będzie oznaczało końca funkcjonowania wiejskich punktów przedszkolnych w naszej gminie. Projekt

zwiększa szanse edukacyjne dzieci z terenów wiejskich, a my, rodzice, liczymy na to, że punkty przedszkolne wpiszą się na stałe w przestrzeń edukacyjną naszych miejscowości.

– *Dziękuję panu za rozmowę.*

Chtopaki coraz rzadziej się kłócą

Rozmowa Agnieszki Pokorskiej – nauczycielki Oddziału Edukacji Przedszkolnej w Raciążu z Radosławem Ambrochowiczem, ojcem pięcioletniego Bartka i czteroletniego Szymona. Pan Radosław mieszka w wsi Sierakowo w gminie Raciąż. Jest rodzicem, który bierze aktywny udział w życiu przedszkola i zawsze chętnie angażuje się w pracę na rzecz placówki przedszkolnej.



– *Co pana skłoniło do postania dzieci do Oddziału Edukacji Przedszkolnej w Raciążu?*

*Chciałem, by moi synowie lepiej się rozwijali, by przebywali wśród dzieci. Mieszkamy na wsi w Sierakowie, chłopcy mają ograniczony kontakt z rówieśnikami. W przedszkolu uczą się samodzielności, obowiązkowości, nawiązują nowe znajomości i poznają rzeczy, dzięki którym będzie im łatwiej w szkole.

– *Czy jest pan zadowolony z oferty zajęć, które przygotowało przedszkole w ramach projektu „Sukces zaczyna się w przedszkolu”,*

realizowanego w gminie Raciąż?

*Dzieci mają możliwość rozwijania się pod wieloma względami. Jestem zadowolony, ponieważ moje dzieci są zadowolone i chętnie uczęszczają do przedszkola.

– *Czy został pan dokładnie poinformowany o sprawach dotyczących udziału dziecka w projekcie?*

*Tak, bardzo dokładnie.

– *Czy został pan poinformowany o współfinansowaniu projektu przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego?*

*Tak, odbyło się spotkanie z nauczycielem i zostałem o tym poinformowany.

– *Czy godziny otwarcia przedszkola są dla pana odpowiednie, czy może w przyszłym roku powinny się zmienić?*

*Raczej tak, aczkolwiek dobrze byłoby, gdyby godziny otwarcia przedszkola wydłużyć do godziny 16.

– *Czy kwalifikowanie dzieci do przedszkola odbywało się z zachowaniem zasady równości szans (równy dostęp do przedszkola dla wszystkich)?*

*Oczywiście.

– *Czy projekt odpowiada na potrzeby związane z edukacją wczesnoszkolną?*

*Myślę że tak.

– *Czy pana zdaniem uczęszczanie do przedszkola przygotowuje dziecko do lepszego startu w szkole?*

*Gdyby nie uczęszczało do przedszkola, na pewno nie poświęcalibyśmy z żoną chłopcom zbyt dużo czasu, a w przedszkolu wśród innych dzieci uczą się bardzo różnych, ciekawych rzeczy.

– *Jakie zmiany zauważa pan u swoich dzieci wynikające z uczestnictwa w projekcie (uczęszczania do przedszkola)?*

*Zauważyliśmy z żoną pozytywne zmiany w zachowaniu chłopaków. Dzieci bardzo dobrze zapamiętują wszystko, czego nauczyły się w przedszkolu. W domu chętnie spędzają ze sobą czas wspólnie kolorując w książeczkach i, co dla nas ważne, coraz rzadziej się kłócą.

– *Co się panu najbardziej podoba w projekcie?*

*Wszystko, a najbardziej to, że dzieci wiejskie mają przedszkole i możliwości wszechstronnego rozwoju.

– *Dziękuję panu za rozmowę*

„O Stanisławie Chojnackim, którego zasługi dla Krajkowa są nieocenione...”

„*Stanisław i Marianna Chojnaccy. Postacie, o których Krajkowo nie może zapomnieć*”. Tytuł, jakim ksiądz Zbigniew Kluba opatrzył swoją publikację aż nadto wyraźnie wskazuje, czego możemy się w niej spodziewać. Autor dopowiada to jeszcze we wstępie. „(...) W ciągu dziejów obok wielkich i znanych postaci żyły tysiące osób, które z wielkim poświęceniem budowały Ojczyznę.(...) O jednym z tych bohaterów, Stanisławie Chojnackim, którego zasługi dla Krajkowa w okresie międzywojennym są nieocenione, jest ta książka”.

Ukazała się ona teraz nieprzypadkowo. Sam autor wskazuje na 110 rocznicę urodzin zarówno Stanisława Chojnackiego, jak i jego małżonki, która minęła w ubiegłym roku. Dodajmy, że w roku 2012 mija 20 lat od nadania szkole w Krajkowie imienia Stanisława Chojnackiego, o czym przypominała uroczystość kościelno-szkolna, która miała miejsce w czerwcu, a którą zrelacjonowaliśmy na łamach poprzedniego numeru „Głosu”. Ale wróćmy do książki.

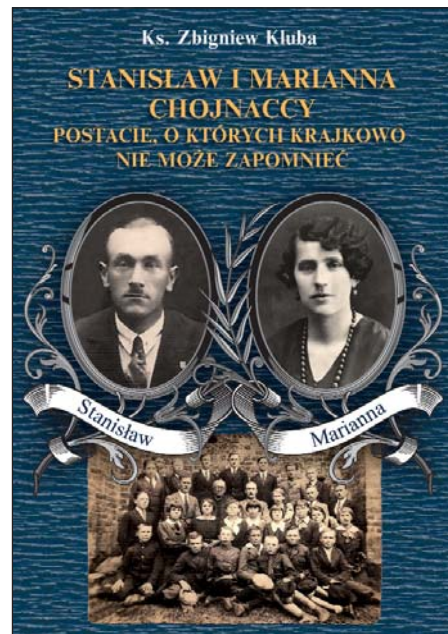
Ksiądz Zbigniew Kluba, wieloletni proboszcz krajkowskiej parafii, od dawna czuł potrzebę opowiedzenia nie tylko miejscowej społeczności czegoś więcej o Stanisławie Chojnackim, poszerzenia wiedzy na jego temat. Dlatego podjął się trudu napisania książki. Nie było to łatwe zadanie. Jak zaznacza we wstępie, „... materiał źródłowy nie jest kompletny, zniszczyła go wojna i niedbałość ludzka, a zachowany jest mało precyzyjny w danych, imionach, nazwach miejscowości itp.” Mimo to książka księdza Kluby jest ważnym przyczynkiem do kształtowania wiedzy o historii Krajkowa i ludziach, którzy ją tworzyli. W tym przypadku głównie o Stanisławie Chojnackim.

Urodził się w 1901 r. we wsi Ostrowy w powiecie sierpeckim. „Pochodził z ziemiańskiej rodziny, dość zamożnej, skoro ukończył płatną i elitarną szkołę w Sierpcu, Koedukacyjne Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej im. Ignacego Mościckiego”. – czytamy w książce księdza Kluby. I dalej: „Pierwszą pracę w roli nauczyciela podjął w Zawidzu Kościelnym, skąd mając zaled-

wie 21 lat, przeniósł się do Krajkowa. Piękne świadectwo o nim daje nauczycielka pani M. Szumska: *Był kierownikiem sześcioklasowej szkoły w Krajkowie w gminie Raciąż. {racował w szkolnictwie od 1921 do 1939 r. Znany był jako działacz społeczny – Sekretarz Dozoru Szkolnego, członek Ogniska Nauczycielskiego. Cieszył się sympatią i uznaniem wśród koleżeństwa i w środowisku. Należał do tych pozytywnych postaci, szanując cudze zdanie, obowiązkowy i sumienny w pracy; Służył radą i pomocą młodszym koleżankom i kolegom. Jego dom był otwarty dla tych, którzy potrzebowali wsparcia, obrony i podpory w życiu.*

Z kolei pani Helena Krawiec opowiada: *Organizował obchody 3 Maja i 11 Listopada (wycieczki do Warszawy, Płocka, rejs statkiem z Płocka do Gdyni). Na Mszach świętych wraz z żoną zajmował miejsca na dwóch krzesłach po lewej stronie pod amboną. Obok stały ich dzieci – Halina i Jerzy”.*

Dalej ksiądz Zbigniew Kluba pisze: „Ponadto o jego patriotyzmie niech świadczy fakt, że w pierwszych dniach wojny chodził ubrany w mundur wojskowy mówiąc, że jeśli gestapo ma go aresztować, to i tak aresztuje. Uczył języka polskiego, geografii i historii. Zezwalał na inicjatywy swoim nauczycielom, np. A Rybkowski stworzył teatr amatorski i pisał scenariusze do sztuk, które były wystawiane w remizie. Założył 4-głosowy chór, w którym śpiewało około 20 osób. Przez 17 lat kierowania szkołą Stanisław Chojnacki okazał się wspólnym organizatorem powoływania



do życia kolejnych oddziałów i budowania dwóch obiektów szkolnych. Miała bardzo dobry kontakt ze społeczeństwem, proboszczem, który będąc oficerem szanował Stanisława jako bohatera wojny 1920 r., jako nauczyciela i kierownika szkoły”.

Autor książki w wielu miejscach powołuje się i cytuje kronikę parafialną prowadzoną przez księdza Lucjana Mioduszeńskiego, który pierwsze dni wojny i aresztowanie Stanisława Chojnackiego tak opisał:

„Gdy wojna się rozpoczęła postanowiłem od razu stanowczo nie opuszczać swojej parafii i gorąco prosiłem parafian z ambony i prywatnie, aby się nie ruszali z miejsca, gdyż to bezcelowe (...) jednak wszystkich ogarnęła panika i jakiś dziwny pęd za Wisłę, pomimo nawoływań i próśb moich cała wieś Krajkowo uciekła z wyjątkiem dwóch gospodarzy Pajaka i Kociędy, którzy ze swymi rodzinami zamieszkali na plebanii. Uciekli nauczyciele, kierownik szkoły, organista, pozostał tylko kościelny, po tygodniu niektórzy uciekinierzy zaczęli powoli wracać, w końcu wrócili prawie wszyscy. Na miejscu w Krajkowie nieprzyjaciel bomb nie rzucał zupełnie, poważna strzelanina i bombardowanie było na szosie odległej o pół kilometra, szosą tą cofały się nasze

wojska, głównie tabory, było dużo zabitych i rannych. Ja pochowałem na cmentarzu miejscowym zwłoki siedmiu żołnierzy, sześciu posiadało pewne dokumenty, przy jednym, który miał twarz zniekształconą i żadnych odznak wojskowych nie miał, dokumentów nie znaleziono. Akt śmierci sporządziłem i dokumenty zachowałem. Tymczasem na szosie powstała panika, wojsko nasze uciekało bezładnie od strony Mławy, porzucając nawet broń i umundurowanie. Żołnierze i oficerowie, którzy w ucieczce zatrzymali się na plebanii, tłumaczyli, że dla braku armat, amunicji i samolotów nie można było na pozycji utrzymać dłużej, narzekano też na brak dowódców. Fala niedobitków przeszła i wreszcie

w Krajkowie ukazali się pierwsi Niemcy. Dnia 14.09.1939 r. było ich kilku zaledwie, żądali wydania broni, zachowali się spokojnie. Dowódca ich podoficer w starszym wieku mówił po polsku, ostrzegał, aby nie ukrywać broni, gdyż po nich przyjdą młodszy, a ci nie będą żartować. W rozmowie ze mną wyraził się w ten sposób: „gdyby żył Piłsudski wojny z wami by nie było”. Począł mnie ostrzegać, że będę aresztowany, gdyż koloniści niemieccy na pewno mnie oskarżą. Oświadczyłem, iż stanowczo zostaję na swoim miejscu. [...] Dnia 07.04.1940 r. aresztowany byłem po raz ostatni, było to w niedzielę po sumie, przybyli żandarmi na plebanię i oświadczyli mi, że jestem aresztowany, na plebanii znajdował się właściciel Kondrajca Pańskiego Zygmunt Gałczyński, którego również aresztowano. Żandarmi zawieźli nas samochodem do Raciąża i wtrącono do piwnicy znajdującej się



Ks. Zbigniew Kluba - autor książki

pod byłym posterunkiem policji państwowej. Tu znalazłem około 40 osób już wcześniej uwięzionych między innymi był ks. Jakubowski, publiczność była bardzo mieszana, później przywieziono jeszcze kilkanaście osób między innymi kierownika szkoły krajkowskiej Stanisława Chojnackiego. Obchodzono się z nami surowo, nie wolno było palić, papierosy skonfiskowano, na powietrze wypuszczano tylko do ubikacji. Spaliśmy na słomie, obie cele więzienne były pełne. Nazajutrz przed wieczorem wywieziono nas ciężarowym samochodem do Sierpca. Przy odjeździe zebrał się dość duży tłum przeważnie kobiet żegnających nas, ale żandarmi odpędzali chcących się pożegnać. Przybyliśmy do Sierpca pod wieczór, na samochodzie był umieszczony karabin maszynowy. W więzieniu w Sierpcu obchodzono się z nami brutalnie, ciągle krzyki, wymyślania i bicie, było nas więzionych około 160 osób.

Za najmniejsze przewinienia bito po twarzy lub pejcem. [...] Dwa razy Siostry Zmartwychwstanki, którym wyjątkowo pozwolono wejść na podwórze więzienne dostarczyły nam gorącego kapuśniaka i czarnej kawy, ale zarazem dały nam znać, że będziemy wywiezieni do obozu prawdopodobnie do Dachau. [...] 10.04.1940 r. dostałem silnego ataku serca, żandarm oświadczył, że mam nazajutrz stawić się u lekarza. [...] Cywilny lekarz niemiecki uznał wszystkich zgłoszonych jako chorych. O godzinie 17.00 kazał mnie i dwóm współwięźniom z naszej celi, siedzieliśmy nas dwudziestu dwóch, zabrać manatki i wychodzić. Zapytałem czy wolno pożegnać się z pozostającymi, żandarm pozwolił lecz aby tylko

szybko. Pożegnania było bardzo przykre. Cała radość ze zwolnienia i ból, że inni będą wywiezieni. Żegnaliśmy się ze łzami w oczach. [...] W restauracji pani Lipczykowej przenocowałem, aby o piątej rano wyruszyć do domu. W tym samym czasie wypędzono naszych współtowarzyszy więzienia na stację, skąd wywieziono do Dachau.

Jak pisze ks. Kluba, szczegóły transportu nie są znane. „Zachowana lista więźniów przywiezionych do Mauthausen–Dachau dokumentuje Stanisława Chojnackiego, iż przybył on 19.04.1940 r. do obozu Mauthausen i przyznano mu numer obozowy 4906.

Po czteromiesięcznym pobycie, dnia 15.08.1940 r. przewieziono go do Dachau, gdzie otrzymał kolejny numer więźnia 14904. W trzy dni później tj. 18.08.1940 r. dokumenty obozowe dokumentują zgon”.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

**Usuwanie w gminie Raciąż
wytwarzających azbest.**

**I etap dofinansowany przez
Wojewódzki Fundusz Ochrony
Środowiska i Gospodarki
Wodnej w Warszawie,
w formie dotacji, w kwocie
69.823,08 zł**